

Joanna Kuć

Obraz Polaków na podstawie komentarzy internautów po odwołanym meczu Polska–Anglia na Stadionie Narodowym w 2012 r

Językoznawstwo : współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze 8, 39-46

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna Kuć
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Obraz Polaków na podstawie komentarzy internautów po odwołanym meczu Polska–Anglia na Stadionie Narodowym w 2012 r.

Sytuacja, która zainspirowała ten artykuł, wyzwoliła bardzo silne emocje. Miały one związek z odwołaniem meczu Polska–Anglia 16 października 2012 r. z absurdalnej przyczyny – ulewy, która spowodowała zamknięcie boiska, ponieważ nie zamknięto tego dnia dachu na Stadionie Narodowym w Warszawie. Materiał do publikacji został zaczerpnięty z wypowiedzi kibiców, komentujących to zdarzenie zaraz po odwołaniu meczu¹, zarejestrowanych na stronach: Gwizdek.24 i RMF.24. Wpisów tych jest sporo, mają różną długość, od jednowyrazowych do kilku zdaniowych i są bardzo interesujące, ponieważ stanowią rodzaj dialogu prowadzonego na forum na temat tego zajścia, które z kolei skłania do zabrania głosu w sprawie Polski i rządzących nią osób, sytuacji w PZPN-ie, złego ministra sportu itp. Dyskusja ta służy niejako manifestowaniu niezadowolenia o głębszym, polityczno-ideologicznym podłożu, więc waloryzacji podlega nie tylko ta jedna sytuacja sportowa. W pewnym sensie jest ona zaprogramowana z góry na negatywne emocje, bo implikuje patrzenie na świat oczami nieusatysfakcjonowanego kibica, z drugiej strony pełna perspektywa odbioru tego zdarzenia zawarta jest w języku, w semantyce słów, jest też niejako ich rezultatem. Mimo, że pole obserwacji jest zawężone, wyzwala cały szereg dodatkowych wątków, tak że czynniki lingwistyczne nie są w tym wypadku wystarczające. Wypowiedzi internautów są pełne drwiny, uszczypliwości, sarkazmu, ale zadziwiają przenikliwością obserwacji, trafnością opinii, bogactwem i umiejętnością pokazania skomplikowanych relacji międzyludzkich i stanów emocjonalnych Polaków (nie tylko

¹ Najwcześniejsze są z 21.00, a więc godziny, na którą zaplanowano spotkanie drużyn Polski i Anglii.

kibiców). Internet i zawarte tu komentarze pełnią rolę czynnika podmiotowo-kulturowego, który decyduje o sposobie oglądu świata i „mówienia” o nim.

Obraz Polaka zawarty w komentarzach nie jest monolityczny. Odbiór tego wizerunku powiązany jest z sytuacjami, czy raczej uwarunkowaniami, społecznymi, politycznymi, historycznymi, nawet etnicznymi. Składniki konotacji mogą tu mieć status dyferencjalno-systemowy, należeć do tzw. treści stereotypowej w kreowaniu obrazu Polaka, ale też czysto okazjonalny, związany z napiętą sytuacją po odwołaniu meczu. W stereotypowej wizji Polaka ujawniają się wyraźnie dwie grupy określeń i powiązanych z nimi składników, pierwszy – odnoszący się do Polaków jako narodu, który łączy więzi krwi i terytorium. W tej części zostały przywołane komentarze, pokazujące ogół cech właściwych Polakom jako jedności etnicznej, językowej, obyczajowej i kulturowej. Drugi obraz, bazujący na opozycji binarnej *swoi – obcy*, w którym ujawniają się wewnętrzne podziały narodowe, jest bardziej skomplikowany i rozwarstwiony. Autorami tego modelu są różne osoby, spoglądające na polskość z rozmaitych perspektyw, zgodnie ze swoimi potrzebami i odczuciami oraz doświadczeniami, które także relatywizują odbiór. Tym bardziej można się spodziewać nie tylko obrazów przywołanych przez tę jedną sytuację odwołania meczu. Obie frakcje tworzą relatywny pogląd o Polakach, który dopełnia oceną, częściowo wizje te konkurują ze sobą, częściowo nakładają się na siebie.

Ocena Polaków nierzadko zawarta jest w podtekście, jawi się jako niewypowiedziany wniosek. Weźmy, dla przykładu, etniczność, która często łączy się z wartościowaniem, ujętym w stereotyp, np. Żyd jest handlarzem, Polak pijakiem, sugerując pogląd, że przynależność etniczna z góry określa miejsce w świecie, czy hierarchii społecznej. Odniesienie się do aspektu ontologicznego istnienia wspólnoty nie jest tu jedyne, bowiem podział ten od strony formalnej znajduje wyraz w etnonimach Polacy, Anglicy i Rosjanie, bo tylko te narodowości zestawiono z polsnością w komentarzach. O ile pierwsza para jest uzasadniona, o tyle obecność Rosjan dziwi w sytuacji, gdy mecz miały rozegrać drużyny Polski i Anglii. Ten kontekst nasuwa nowe skojarzenia, zmienia konotacje obrazu Polaka poprzez odwołanie się do głębszych treści, a nawet wspólnoty braci Słowian, por. *Może poprosimy o pomoc Rosjan? Przylecą i migami rozpędzą chmury. Gdybyście po partnersku traktowali Rosjan to szybciej rozgoniliby deszczowe chmury w Mig-Migami. Żadne modły, nawet te do Błogosławionego Wam nie pomogą.* W tym wypadku odwołanie się do społeczności słowiańskiej jest raczej objawem desperacji i pomniejsza wartość Polaków, którzy nie potrafią sobie poradzić z pogodą. W tej sytuacji tylko Rosjanie daliby radę i nie ma tu ksenofobi czy bezkrytycznego podejścia do stereotypów etnicznych.

Nie tylko nieprzewidywalność wyróżnia nas jako naród. Komentarze internautów wyraźnie wskazują na niesamodzielność w podejmowaniu decyzji, sterowanie z zewnątrz, szukanie winnych nie wśród swoich. Służą temu takie określenia jak: *a może podanie do NATO?/ do UNII?/ z potwierdzeniem przez KONWENCJE PRAW CZŁOWIEKA? bo UEFA ma w dupie Ciebie mnie i innych/ nikt za to nie odpowie, zaraz powiedzą, że to wina FIFY, nikt nie ma jaj wziąć na siebie odpowiedzialności/ to UEFA i tak dalej;].* Z tym obrazem wiążą się kolejne odsłony, takie jak spiskowa teoria dziejów, por.: *a tak na poważnie... to wygląda mi na sabotaż !!! komuś zależało na tym aby mecz się nie rozegrał !!!* Polak upatruje spisku wszędzie i od razu szuka winnych. Kto jest winny? Lato, bo jest łysy, por.

*Narodowy bubel ma murawę z drenażem... tyle, że drenaż był zaprojektowany na wzór fryzury Grzegorza Laty... więc nie ma się co dziwić, że nie przyjmuje wody./; PZPN, bo stare debile siedzą, Mucha jest ministra i ma głupie nazwisko; pzpł pokazał na co ich stać itp. Z tym obrazem łączą się z kolei dwie przeciwstawne postawy Polaków, z jednej strony – malkontenctwo, wieczne niezadowolenie, ujawniające się w słowach: *Jak widać wydaliśmy majątek na co: na boisko z dobrą murawą co się nie nadaje, a wanny też z tego nie będzie. – nic z tego nie będzie, to na nic, z drugiej – pomysłowość, jak wykorzystać klęskę, przerobić ją na sukces i jeszcze na tym zarobić, por. co? I tak pewnie ten geniusz który nie zamknął dachu dostanie premie z 300 tys za dobre nawodnienie murawy!.* Przy okazji przywołuje się tu tzw. polskie myślenie, często przewrotne, por. *no k...wica bierze, z tym polskim myśleniem!!!!/ za to dach zamykają latem jak jest upał 40°C. Tak było na Euro 2012, korespondujące też z oceną kraju: porąbany kraj na meczu z grecją zamknęli dach pomimo tego że był upał jak cholera a dzisiaj kiedy deszcz leje w calutkiej polsce ktos miał widzimisie żeby był otwarty.* Z takim wizerunkiem Polaka, pokrętnym i zakłamanym, współbrzmie deprecjacja Polaków jako narodu, i związana z tymi cechami surowa ocena głupoty: *Marność nad marnościąmi polaczki na stołkach jak zwykle pokazali bezsens i głupotę do potęgi.* W komentarzach pojawia się jeszcze jedna sugestia, która pokazuje sytuację, jaka miała miejsce na Stadionie Narodowym w bardzo niekorzystnym świetle, zaś wyłaniający się w jej kontekście obraz Polaka ma wiele cech z niskim poziomem cywilizacyjnym czy wręcz wizerunkiem człowieka pierwotnego, por.: *my nieść dach do Polska MECZ SIE ODBYĆ HAHHAHAHAHA.* Ostatnia wypowiedź potwierdza tzw. myślenie prymitywne, które cechuje analizowaną nację. Opis stereotypowego odbioru obywatela narodowości polskiej dopełnia kolejne wartościowanie negatywne – Polak to pijak, który ponadto pijaństwo określa mianem „tradycji narodowej”. Obrazują to następujące wpisy internautów: *chyba w tym czasie siedzieli w jakiejś restauracji chlejąc wodę, albo koniaczki i nie wyglądali przez okno. Od rana powinien być zamknięty!!!! DEBILE. Tradycja narodowa zachowana !!!!! Narodowy zalany jest tak, jak każdy szanujący się Polak :))))**

Dają się obserwować i takie sytuacje, kiedy wydaje się, że opis Polaków nie jest do końca pejoratywny, bowiem obraz, jaki wyłania się z internetowych wpisów, asocjacyjnie łączy się z faktem, że Polak wszystko potrafi. Nie jest to jednak do końca pozytywne odniesienie, bo oprócz tego, że potrafi dostosować się do nietypowych sytuacji, por.: *Lewandowski płynie piaskiem do bramki / Błaszczykowski wybija piłkę ponad fałę/ Otylia broni kraulem, potrafi jeszcze: Co potrafi Polak? Potrafi wszystko spieprzyć.* Kolejne komentarze też nie są szczególnie radosne, bowiem konotują wizerunek Polaka, który rzeczywiście umie przystosować się do warunków, zwłaszcza do częstych skandali, por. *co tam już tyle jest skandali w polsce, że jeden w ta czy w tamtą nie ma znaczenia, ale nie potrafi ich przewidzieć, por. np. co za cioty z tych organizatorów jak można nie przewidzieć deszczu od czego jest nostradamus? Co tam pogodynka?, głównie dlatego, że skupia się wyłącznie na gadaniu o tym, por.: w gadce jesteście dobrzy: po co ten dach??? do czego służy dach? należałoby spytać się tych mało inteligentnych zarządzających.* Polak ma na to jednak gotową receptę do realizacji od zaraz: *Jest nadzieja– mam receptę : wszystkich*

² W artykule pozostawiono oryginalną ortografię zapisów internautów.

rzządzających naszym narodem wywalić! Tych starych głupich dziadów z poprzedniej epoki co mature sobie kupili. Zastąpmy ich młodymi wykształconymi którzy potrafią myśleć nie tylko o sobie. Przy okazji w komentarzach internautów pojawia się motyw winy i kary. Polak nie wyobraża sobie, żeby winni nie zostali surowo ukarani, jednak konstatuje, czy w ogóle znajdzie się osoba odpowiedzialna za tę sytuację, por.: CZY MOŻNA-BY WINNYCH ROZSTRZELAĆ PUBLICZNIE...? PROSZĘ! PO i Tusk już wie, że skończy marnie:):)/ Powiedzcie proszę, że ktoś beknie za ten cyrk?/ Nie znam cenzuralnych słów krytyki :-(powinni odpowiedzialnego za to wszystko powiesić dla przykładu na przyszłość/ Ciekawe kto wziął w łape. Ktoś musi beknac za to!!!!.

Dotychczasowy ogląd Polaków składa się na obraz nacji, która można ująć w słowach: Polak mądry po szkodzie, który nie tylko potrafi gadać, lecz umie dostosować się do trudnych sytuacji, szuka winnych i chce ich prędko rozliczyć. Atrybuty asocjacyjnie związane z polskością to: przewrotność, nieprzewidywalność i pijaństwo. Ponadto w Polakach odnajdujemy umiejętność wykorzystania beznadziejnych sytuacji i kreacje, w jaki sposób „przerobić” porażkę na sukces. Na takim tle szukanie pozytywów wydaje się naturalne, stąd rodzące się, czasem nierealne pomysły, w jaki sposób zarobić na skandalu, por. *Będziemy handlować prawdziwkami na Narodowym/ A jak zamarznie murawa, to kije do hokeja/ teraz Warszawa ma i zbiornik retencyjny, zbiornik pożarowy, rezerwuuar wody pitnej, basen pływacki w jednym miejscu i to bez nakładów finansowych.* Czynnikiem kształtującym pogląd o Polakach jest samokrytyka, nazywanie rzeczy po imieniu, czasem z przesadą, por. *ZNOWU JESTEŚMY POŚMIEWISKIEM/ nic nowego/ wstyd/ hańba,* ale chyba najbardziej istotna w tych okolicznościach jest autoironia i humor, których Polakom przy okazji takich wpadek nie brakuje. Internauci, posługując się słownictwem nacechowanym emocjonalnie i nie tylko słownictwem, kreują emocje tak, że obraz klęski na Stadionie Narodowym zostaje przez nie wycieniowany i odbiór Polaków, przynajmniej nie wszystkich, nie jest do końca negatywny.

Pozostawiając na boku wszystkie dotychczasowe elementy składające się na wizerunek Polaków, warto przyjrzeć się narodowości wewnątrznie podzielonej na kilka różnych frakcji. Jest to ujęcie skoncentrowane na komentarzach, w których podstawowa opozycja *swoi – obcy* gra rolę prymarną, mającą dalekosiężne skutki. Ten układ jest zjawiskiem wtórnym, wynikającym z dokonanej autoprezentacji grupy internautów. Dychotomiczny punkt widzenia polskości funkcjonuje jako szereg kreacji obecnych na różnych poziomach języka³, w treści i strukturze słów oraz całych wypowiedzi, dających też podstawę do identyfikacji gatunków mowy i stylów językowych⁴. Ponadto binarność ujęcia pewnych kwestii odpowiada niejako opozycji wytworzonej w samym języku, która jawi się w słowach pierwszych komentarzy kibiców. Bazując zatem na pojęciu wewnątrzspółnotowo rozumianej „swojskości” skontrastowanej z „obcością” w materiale da się wyróżnić kilka rozmaitych grup, które te kryteria spełniają. Sama opozycja jest wielokrotnie przywoływana pod wieloma postaciami. „Swoi” to inaczej MY – kibice, prawdziwi Polacy, patrioci,

³ Stanowisko oparte na dwuczłonowej koncepcji języka (system i użycie), które również można odnieść do tej sytuacji reprezentują R. Tokarski i J. Puzynina (por. *Konotacja*, Lublin 1988).

⁴ Por. J. Kuć, *Emocje w języku na podstawie komentarzy internautów po odwołanym meczu Polska–Anglia w 2012 r.*, [w:] *Emocje – ekspresje – poetyka – przegląd zagadnień*, Białystok (w druku).

zwolennicy PiS-u. „Obcy” to WY: zwolennicy PO, czasem utożsamiani z państwem w ogóle, por. ironiczne stwierdzenie: *państwo zdało kolejny egzamin*. Już z założenia ta ideologiczna równowaga sił jest zaburzona, bo osób zasługujących na miano prawdziwych Polaków w sytuacji skandalu jest więcej. W sferze języka ten podział wyzwała wiele interesujących zjawisk, np. w semantyce słów, choć wymaga uwzględnienia także faktów spoza tej sfery, takich jak: historia narodu, ideologia społeczna i polityczna itp. Wątek polityczno-ideologiczny rozłamu narodu polskiego rejestrują następujące komentarze: *Pozdrawiam prawdziwych Polaków, których chyba już wielu w naszej Ojczyźnie nie zostało/ prawdziwi Polacy odcinają się od kłęski/ no okazał się narodowy chluba Tuska i PO, ale nie Polaków*. Materiał egzemplifikuje też określenia grupy „obcych” ukazanych w komentarzach jako: *banda idiotów rozporządzających stadionem/ cwaniaków, koleśi i znajomych/ odgórni Polacy to zera/ cioty/ banda kretynów/ zjeby/ wszyscy z nas się nabijają bo stare debile tu rządzą/ ci pseudo dyrektorki działacze kim oni są.... słowa wychodzi z butów na 10 m nawet wysłować się po Polsku nie potrafią/ PeOwscy frajerzy/ co za idioci co dachu nie umieją zamknąć*. Sporo nazw o znacznym ładunku emocjonalnym dotyczy ludzi wyróżniających się cwaniactwem, „kolesiostwem” i przynależnością do PO. Z jednej strony odbywa się już rozliczanie za tę sytuację, por. *co za patalachy robiły tą murawę*, z drugiej – podkreślana jest głupota jako cecha identyfikowanej wspólnoty: *ale to już głupota tych wyżej/ głupota tych wyżej sięgnęła zenitu/ polaczki na stolkach jak zwykle pokazali bezsens i głupotę do potęgi* oraz fakt, że: *nikt nie ma jaj wziąć na siebie odpowiedzialności*. Kolejne elementy dopełniające obraz „obcych” to określenia: *złodzieje i bydlaki, którzy kase mają i rozbijają się jak w sejmie tak i ci w pzpń debile i tyle do koryta ale takiego w oborze z nimi/ wybudowali stadion i nie można dachu zamykać bo co bo bubel jest a nie dach/ zrobili z najtańszych materiałów a resztą pieniędzy się podzielili i tyle*. „Obcy” czyli WY to też złodzieje, pozbawieni jakichkolwiek zalet i taki ich wizerunek nakreśla każdy porządny Polak – kibic w opozycji do całej reszty społeczeństwa. Charakterystyka grupy „obcych” zawarta jest też w ukrytych aluzjach do sprawców odwołania meczu, z wykorzystaniem możliwości graficznych, por. *Dla POprawienia nastrojów kibice mogą obejrzeć na telebimie narodowego POwtórkę z historycznego meczu na Wembley/ Ale nie wiedzieli, że murawa jest położona PO lebkach bez drenażu* oraz wspomnień z przeszłości, por.: *Na Śląskim za Gierka do takich kopromitacji nie dochodziło*. Aluzyjne są też określenia samego stadionu, zbudowanego przez „obcych”, por.: *Polski stadion, PO co mówić więcej!/ Polski Bubel Narodowy*. Ocena nadawcy takiego komunikatu, mimo że ujęta przez pryzmat ironii i szyderstwa, jest jednoznacznie negatywna. Wartościowanie „obcych” dokonuje się nawet za pomocą antyfrazy, por. **BRAWO PZPN! Wiwat PZPN!** – przywołane komunikaty jasno precyzują tę grupę jako działaczy PZPN. Prawdziwy Polak jest tymczasem gotowy do manifestacji swoich idei, o czym świadczy wezwanie: *ludzie trzeba w końcu wyjść na ulice i skopać tym oszołomom dupską za ten cyrk co wyprawiają w tym kraju czy oddajcie za bilety pedaly!!!* „Swoi”, czyli prawdziwi Polacy, proponują naprawienie całej tej sytuacji, por. *PZPN rozwiązać, a tych pawianów, co tam zasiadają pozamykać*.

Co ciekawe, adnotacje internautów dokumentują pewien rozłam grupy „swoich”, bo mamy tu wyraźnie rysujący się podział na Polaków – autochtonów i Polaków z Wysp

Brytyjskich. Mimo, że obie zbiorowości etnicznie połączone są więzami krwi, i formalnie należą do grupy swoich – prawdziwych kibiców, którzy przyjechali na mecz, to Polacy z Anglii określane są mianem „innych”, por. *55 tysięcy kibiców wróci sobie do domu, a inni polecą na wyspy*. Niby wewnętrzna niespójność, ale niewątpliwie Polacy z wysp należą do „swoich”, służą temu użyte kondensacje z zaimkiem *nasz*, będącym sygnałem tej przynależności, por. *Nasi z Wysp mają prze***, lecieli taki kawał i nic/ nasi wrócą na wyspy z niczym/ nasi przelecieli z wysp na ten mecz i odlecą z kwitkiem*.

Kolejną odsłoną binarnej opozycji *swoi – obcy* jest zestawienie warszawiaków i krakowian. Te odwiecznie rywalizujące ze sobą grupy mieszkańców dwóch największych miast Polski (stolic) zostały potraktowane przez kibiców jednoznacznie. MY to krakowianie z pozytywnymi konotacjami, WY to warszawiacy, których ewaluje się negatywnie poprzez zestawienie z mieszkańcami wsi, por. *Ale Wiocha z tej Warszawy, a wszyscy musimy się wstydzić/ Hahahaha śmiejmy się z warsiawy⁵ i polskiej fachowosci*. Do pejoratywnego odbioru Warszawy jako miasta, które nie potrafi zadbać o dobrą organizację, wykorzystano m.in. emotywnie słownictwo, takie jak nazwanie stolicy państwa prowincją, por. *Organizacje piłkarskie powinny odwołać wszystkie mecze rozgrywane na tej prowincji*, antyfrazę, por.: *brawo dla warszawioków nawet meczu nie umia zorganizować* i pytanie deliberacyjne, por.: *Może trzeba było pograć z Anglikami na krakowskich Błoniach? Kopaliśmy tam piłkę jeszcze w latach szkolnych i nawet po ulewie nie było takiego bajora jak w Warszawie*. W tym ujęciu obcości warszawiacy zasługują na miano „patałachów”, mieszkańcy Krakowa to „swoi”, którzy z pewnością poradziliby sobie z organizacją meczu Polska–Anglia.

Wpisy internautów zawierają też kolejny wariant wskazanej opozycji MY i WY, może nie tak wyrazisty, lecz na pewno zasygnalizowany pewnymi asocjacjami. Ta dychotomia ponownie nierównomiernie rozkłada role, w które jej uczestnikom przyszło wejść. Mowa tu o binarnej opozycji płci, por.: MY, czy też „swoi”, to po prostu mężczyźni, WY – to kobiety, a nawet jedna kobieta – Joanna Mucha, która zorganizowała tę imprezę sportową, co zdaniem „naszych” jest niedorzeczne, por. ironiczne notacje w stylu: *Kobiety do PZPN-u*. Określenie płci daje w tej sytuacji odczuć w ten sposób, że na piłce nożnej znają się wyłącznie mężczyźni i to oni powinni odpowiadać za organizację takich imprez. Wato rozważyć też taką możliwość konotacji, że kobieta po prostu w opinii „naszych” nie powinna piastować urzędu ministra sportu. Podkreśla ten fakt specjalne zaproszenie na mecz, do którego nie doszło: *pani Mucha ministra też może się czuć zaproszona razem z tym kierownikiem budowy co do dziś upomina się o nagrody finansowe dla siebie*, jak i wezwanie: *Mucha do dymisji!*

Ta dyferencjacja cech „naszych” i „waszych” jest o wiele bardziej złożona, bo do opozycji *swoi – obcy* dochodzą jeszcze kolejne siły w postaci odwiecznie rywalizujących młodych i starych. W komentarzach uwidaczniają się następujące odniesienia związane z generacją: *Wywalić tych starych dziadów z poprzedniej epoki co mature sobie kupili. Zastąpmy ich młodymi wykształconymi którzy potrafią nie myśleć tylko o sobie/ górny*

⁵ Pojawia się tu *siakanie*, polegające na zastępowaniu w wymowie pierwotnych głosek *ś, ż, ć*, przez *s, z, c*. Jest to cecha gwarowa, która występuje między innymi na Mazowszu i ma związek z inną mazowiecką właściwością – mazurzeniem.

limit wieku to 35 lat/ PZPN to stare debile! Także w tych odsłonach wyraźnie rysuje się asymetria w sposobie kreowania czy wartościowania odpowiednich grup, w tym wypadku pozycjonuje się wyżej młodych jako wykształconych, zdolnych do działania ludzi.

Semantyczno-kulturowa charakterystyka materiału zawartego w komentarzach internautów po odwołaniu meczu Polska–Anglia w 2012 r. na Stadionie Narodowym w Warszawie pozwala na sformułowanie kilku ogólnych uwag. Wprawdzie założone pole obserwacji było dość ograniczone, ale choć wąskie semantycznie wyzwoliło wiele różnorodnych ujęć Polaka. Te obrazy pozostają w stosunku do siebie w relacji wariantowości lub wywodliwości, zwłaszcza jeśli je ze sobą połączymy. Model Polaka, jaki ujawnia się po oglądzie materiału językowego, to obraz heterogeniczny, sprzeczny wewnątrznie, na który składają się rozmaite elementy, pochodzące z wielu źródeł: ideologicznych, historycznych, politycznych, społecznych. Polaków różni wiele, jednak wyraźnie uzewnętrznia się jeszcze pewna kategoryzacja zjawisk/cech charakterystycznych dla prawdziwego Polaka, mentalnie shierachizowanych. Komentarze internautów wyznaczają miejsce Polakom w dwu opozycyjnie nakreślonych klasach, porządkujących świat zgodnie z pewnymi odniesieniami. Tworzy się więc wspólnota szersza niż rodzina, węższa niż naród, wspólnota kibiców, ujawniona w binarnej opozycji *swój – obcy*, która w materiale jawi się jako cała gama rozmaitych relacji, takich jak: *prawdziwi Polacy i zwolennicy PO, warszawiacy – krakowianie, młodzi – starzy, mężczyźni – kobiety*. Dodatkowo składniki obu grup zostały wsparte aksjologicznymi podziałami na „swój” czyli „nasz”, tj. lepszy, wartościowszy w hierarchii, w przeciwieństwie do „obcego” – gorszego, wyzwalając semantyczne skojarzenia z różnymi pojęciami. W sferze konotacji znaczenia wyjściowego „obcych” komentarze notują: *debili, downów, cwaniaków, beton, koleśi*, a te z kolei dają możliwość rozwijania całej siatki znaczeń przenośnych z przesunięciami semantycznymi. Nie odnajdziemy tu melioratywów, chyba że są ironiczne. Wzmacniają one argumenty zawarte w samym języku, weryfikują je, jak też poszerzają pole badawcze.

Równie istotny jest styl takich wpisów, który wskazuje na różne środowiska nadawców. Jak zauważył Bachtin, „styl zakłada obecność autorytatywnych punktów widzenia”⁶, a wielość stylów jest odbiciem punktów widzenia – stwarza to sytuację perspektywiczną, która racjonalizuje obraz Polaków, wielostronnie go ukazuje. Kształtuje też perspektywę, w jakiej jest ukazany Polak w językowym obrazie świata. Styl potoczny konotuje, że tak widzą go prości ludzie, metaforę odniesiemy do ludzi wykształconych, nowomowę do polityków. Czynniki filozoficzno-światopoglądowy jest tu istotny i oczywisty, bowiem Polak w kontekście społeczno-komunikatywnym wydaje się obywatelem, z którym drugi Polak nie może się porozumieć. Mimo tej rozpiętości obrazów i opozycji MY – WY, łączy wszystkich coś, co nie zależy od przeciętnego Polaka – wspólnota kibiców. Wszyscy pragną, aby mecz Polaka–Anglia się odbył i zakończył jak najlepszym wynikiem dla naszych.

⁶ M. Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, Warszawa 1970, s. 291.

Bibliografia

Bachtin M., *Problemy poetyki Dostojewskiego*, Warszawa 1970.

Kuć J., *Emocje w języku na podstawie komentarzy internautów po odwołanym meczu Polska–Anglia w 2012 r.*, [w:] *Emocje – ekspresje – poetyka – przegląd zagadnień*, Białystok (w druku).

Puzynina J., *Konotacje leksykalne w interpretacji tekstu literackiego*, [w:] *Konotacja*, red. J. Bartmiński, Lublin 1988, s. 83–97.

Tokarski R., *Konotacja jako składnik treści słowa*, w: *Konotacja*, red. J. Bartmiński, Lublin 1988, s. 35–54.

Abstract

Image of Polish people in the comments of internet users after the cancellation of the match Poland – England at the National Stadium in 2012

The stereotypical vision of Polish people clearly reveals two groups of terms and associated with them components, the first – referring to Polish as a nation, which combines ties of blood and territory. In this section, have been cited comments, showing the relevant features of Polish people as an ethnic, linguistic, moral and cultural units. The second image, based on a binary opposition our – a stranger, which reveals the internal national divisions, is more complex and stratified. The authors of this model are different people, who look back on Polishness from a variety of perspectives, according to their needs and feelings and experiences, which also relativizes the reception. The more you can expect not only the one picture cited by the match cancellation. Both factions give a relative idea of Polish man, which is completed by the assessment, some visions are in competition with each other, partly overlapping each other.

Keywords: image of Polish people, binary opposition, features of Polish people.